

Sygn. akt III AUa 29/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.) SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2013 r. w Szczecinie

sprawy M. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanej Firmy Usługowo – Handlowej (...) B. B.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 listopada 2012 r. 1sygn. akt IV U 394/12

1. prostuje w komparycji zaskarżonego wyroku określenie przedmiotu sporu przez zastąpienie zapisu: „o ustalenie objęcia ubezpieczeniem społecznym” wskazaniem: „o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne”,
2. oddala apelację,
3. zasądza od M. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO del. Beata Górską SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka – Szkibiel

Sygn. akt III AUa 29/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 9 stycznia 2012 r. na podstawie art. 83 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.), art. 22 k.p., art. 229§4 k.p., art. 300 k.p. w związku z art. 58 §3 k.c. stwierdził, że ubezpieczona M. P. podlega obowiązkowi ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia w (...) 24 z podstawą wymiaru składek na te ubezpieczenia w kwocie odpowiadającej wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę począwszy od 1 sierpnia 2011 r. (w 2011 r. - 1386,00 zł, w 2012 r. -1500,00 zł). W uzasadnieniu sporządzonym do decyzji organ rentowy wskazał, że na podstawie art. 41 ust. 12 i 13 w/w ustawy może zakwestionować wysokość wynagrodzenia miesięcznego stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.). W związku z wpływem wniosku o poświadczenie okresu ubezpieczenia i wysokości podstawy wymiaru składek dla celów świadczeń krótkoterminowych organ rentowy przeprowadził kontrolę w Firmie Usługowo-Handlowej (...) z siedzibą w U. w zakresie rzetelności ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne M. P.. W oparciu o protokół z przeprowadzonej kontroli ustalono, że M. P. została zatrudniona w (...) 24 z dniem 1 sierpnia 2011 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony (do dnia 1 sierpnia 2013 r.) na stanowisku obsługi sieci H., z wynagrodzeniem w kwocie 3.900,00 zł miesięcznie. Wysokość wynagrodzenia pracodawca uzasadniał koniecznością korzystania przez pracownika z samochodu prywatnego oraz telefonu do celów służbowych. Należy przy tym zaznaczyć, że w myśl postanowień §2 ust. 1 pkt 9 i 13 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (DZ. U. z 1998 r., nr 161, poz. 1106 z zm.) ekwiwalenty za użyte przy wykonywaniu pracy narzędzia, materiały lub sprzęt będące własnością pracownika (np. telefon) oraz koszty używania w jazdach lokalnych przez pracownika dla potrzeb pracodawcy pojazdów niebędących własnością pracodawcy - nie wchodzą do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Ponadto w trakcie kontroli ustalono, że inny pracownik zatrudniony w firmie otrzymuje wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę. W ocenie organu rentowego ustalenie dla ubezpieczonej wynagrodzenia w kwocie 3.900,00 zł miesięcznie miało na celu uzyskanie nienależnie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bowiem od dnia 10 października 2011 r. pracownica jest niezdolna do pracy w związku z ciążą. W świetle powyższego organ rentowy stoi na stanowisku, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne odpowiadająca kwocie minimalnego wynagrodzenia jest adekwatna do czynności wykonywanych przez M. P..

Ubezpieczona M. P. nie zgodziła się z decyzją wydaną przez organ rentowy. Wniosła o jej zmianę poprzez stwierdzenie, iż podstawą wymiaru składek z ubezpieczenia społecznego w związku z wykonywaną przez nią pracą w Firmie Usługowo-Handlowej (...) B. jest kwota faktycznie otrzymywanego wynagrodzenia za pracę w wysokości 3.900,00zł. Wynagrodzenie za niższą kwotę niż faktycznie otrzymywaną byłoby nieadekwatne do powierzonych jej obowiązków. Ubezpieczona musiała być w pracy dyspozycyjna przez 7 dni w tygodniu, nie otrzymywała dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych, za dojazdy do pracy i korzystanie z telefonu. Ponadto ubezpieczona podniosła, że w chwili zawierania z nią umowy o pracę nie była w ciąży, dlatego też wynagrodzenie nie mogło być ustalane z uwzględnieniem powyższej okoliczności.

Zainteresowany w sprawie płatnik składek B. B. prowadzący działalność gospodarczą w postaci Firmy Usługowo-Handlowej (...) również wniósł o zmianę decyzji organu rentowego poprzez stwierdzenie, że podstawą wymiaru składek z ubezpieczenia społecznego w związku z wykonywaną przez M. P. pracą jest kwota faktycznie otrzymywanego wynagrodzenia w wysokości 3.900,00zł. Wskazał, że przy ustalaniu wynagrodzenia musiał uwzględnić okoliczność, iż praca ta wymaga dyspozycyjności przez cały dzień, ciągłego poszerzania wiedzy oraz poruszania się przez pracownika jego własnym środkiem transportu. Pracownikowi nie przyznawał ryczałtu za używanie własnego pojazdu. W okresie zaś niezdolności do pracy M. P. wykonywanie jej obowiązków zostało powierzone podmiotowi zewnętrznemu - Firmie (...). Za świadczone usługi płatnik składek jest zmuszony wypłacać miesięcznie kwotę 3.150 zł netto. Usługi te świadczone są w ciągu ośmiogodzinnego czasu pracy.

W odpowiedzi organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji.

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił odwołanie M. P. i zasądził od ubezpieczonej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w S. koszty zastępstwa procesowego w kwocie 120 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że B. B. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Firmy Usługowo-Handlowej (...) od 1 października 2010 r. Składki na ubezpieczenia społeczne opłaca od preferencyjnej podstawy (30% minimalnego wynagrodzenia za pracę). Z tytułu prowadzenia wyżej wymienionej działalności gospodarczej B. B. za rok 2011 wykazał straty w wysokości: za czerwiec 10.590,57 zł, za lipiec 21.071,70zł, za sierpień 14.180,53 zł, natomiast za wrzesień wykazał dochód w wysokości 3.756,09 zł, zaś za październik dochód w wysokości 2.551,97 zł. Przedmiotem działalności B. B. są roboty związane z budową linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych, wykonywanie instalacji elektrycznych, działalność usługowa w zakresie technologii informatycznych i komputerowych oraz inna działalność związana z zarządzaniem urządzeniami informatycznymi. Od początku prowadzenia działalności gospodarczej u B. B. pozostaje w zatrudnieniu J. W., który świadczy pracę na stanowisku montera instalacji telewizji kablowej. J. W. posiada wykształcenie średnie techniczne i jako pomocnik do zakładania instalacji przez cały okres jego zatrudnienia pracował zawsze razem z swoim pracodawcą B. B. na terenie U.. Zakładali i inwentaryzowali sieć V. polegającej na montażach telewizji kablowej, internetu i telefonu, usuwali usterki i awarie. J. W. za wykonaną pracę otrzymuje wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Ubezpieczona M. P. została zatrudniona w Firmie Usługowo-Handlowej (...) z dniem 1 sierpnia 2011 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony (do dnia 1 sierpnia 2013 r.) na stanowisku obsługi sieci H. z wynagrodzeniem w kwocie 3.900,00 zł miesięcznie. Ukończyła ona szkołę średnią ogólnokształcącą w S. i policealną szkołę opiekunek medycznych w S.. Z zawodu jest opiekunką medyczną. M. P. pracę w firmie (...) znalazła za pośrednictwem brata, który jest kolegą B. B.. Od początku zatrudnienia tj. od sierpnia 2011 r. do jej obowiązków należało nanoszenie na mapy informacji dotyczących budynków i ulic objętych działaniem sieci (...) w S., bowiem sieć kablową w miejscowości S. B. B. miał objąć dopiero w grudniu 2011 roku. Ubezpieczona również inwentaryzowała sieć V. tj. spisywała elementy znajdujące się w skrzynce multitapowej. Polegało to na zejściu piwnic budynków zasilanych sygnałem, odnalezienie wszystkich skrzynek oraz ZK-1 magistralnych i spisanie numerów seryjnych wzmacniaczy. Przez cały okres od sierpnia 2011 r. aż do grudnia 2011 r. tj. do objęcia sieci kablowej V. w S. ubezpieczona miała przyuczać się do wykonywania czynności na stanowisku, na którym została zatrudniona. B. B. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zatrudnił tylko dwóch pracowników J. W. i ubezpieczoną M. P.. J. W. pracował razem z B. B. na terenie U. wykonując prace wyżej wymienione przez ubezpieczoną, a ponadto prace montażowe sieci kablowej V. (przyłączał i odłączał od sygnału abonamentów, usuwał usterki i zgłoszone awarie). M. P. świadczyła pracę razem z B. B. na terenie S.. Ubezpieczona M. P. przed podpisaniem umowy o pracę z (...) pobierała świadczenie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, a wcześniej była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy jako bezrobotna. Po krótkim okresie zatrudnienia ubezpieczona stała się niezdolna do świadczenia pracy w związku z ciążą. Nie zdążyła samodzielnie wykonywać pracy po okresie przyuczenia w S., bowiem począwszy od 10 października 2011 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą. Z treści dokumentacji medycznej M. P. nadesłanej przez (...) Centrum Medyczne (...) (m.in. Karty Ciąży) i Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. wynika, że ubezpieczona w dniu podpisania umowy o pracę z B. B., była już w drugim miesiącu ciąży. Karta Ciąży oficjalnie została założona w dniu 12 września 2011 r. jednakże już w dniu 22 sierpnia 2011 r. w trakcie rutynowej wizyty u lekarza ginekologa -położnika K. Ś. potwierdzono ciążę. W dokumentacji medycznej zaznaczono, że M. P. wskazała, iż w czerwcu 2011 r. wystąpiła u niej ostatnia miesiączka. Pomimo długotrwałej niezdolności do pracy ubezpieczonej B. B. nie zatrudnił nikogo na zastępstwo ubezpieczonej. Wykonywanie obowiązków służbowych M. P. na terenie S. powierzył podmiotowi zewnętrznemu - Firmie (...) do obowiązków którego należało m.in. dokonywanie odłączeń, podłączeń i przełączeń abonentów, montażu umożliwiających abonentom korzystanie z opłacanego przez nich zakresu usług, dokonywanie wymiany i naprawy uszkodzonych skrzynek urządzeń aktywnych multitapowych. Płatnik składek uiszczał miesięcznie kwotę 3.150 zł netto za wyżej wymienione usługi świadczone w ciągu ośmiogodzinnego czasu pracy.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego sprawy, przywołując treść §2 ust. 1 pkt 9 i 13 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru

składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (DZ. U. z 1998r., nr 161, poz. 1106 z zm.) Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że **odwołanie jest niezasadne**.

W pierwszej kolejności Sąd meriti podał, że w sprawie kwestią sporną była zakwestionowana przez organ rentowy wysokość wynagrodzenia miesięcznego otrzymywanego przez ubezpieczoną M. P., a stanowiącego podstawę wymiaru składek. Generalnie składka stanowi dla każdego pracodawcy dodatkowy koszt zatrudnienia pracownika, tym samym pracodawca decydując się na zatrudnienie pracownika, wcześniej musi rozważyć czy ekonomicznie podoba w czynieniu zadość obowiązkowi względem pracownika i czy przyjęcie pracownika jest przede wszystkim opłacalne i zasadne z punktu widzenia prowadzenia przez płatnika składek działalności gospodarczej. Mając powyższe na uwadze wątpliwa ekonomiczna, zdaniem Sądu Okręgowego, było zasadność zawierania z M. P. umowy o pracę przez B. B. na stanowisku obsługi sieci H. za wynagrodzeniem w kwocie 3900,00 zł. Sąd wskazał, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż po pierwsze ubezpieczona podpisując umowę o pracę w dniu 1 sierpnia 2011 r. wiedziała już, że jest w drugim miesiącu ciąży. Wykazała to jednoznacznie obszerna dokumentacja medyczna z całego przebiegu ciąży ubezpieczonej nadesłana przez (...) Centrum Medyczne (...) (m.in. Karty Ciąży) i Wojewódzki Szpital (...) w S.. Tym samym przeczy to twierdzeniu ubezpieczonej zawartym w odwołaniu, że w ciąży jeszcze nie była w sierpniu 2011 r. Po drugie bezpośrednio przed zatrudnieniem w firmie (...) ubezpieczona nie wykazała żadnego wcześniejszego zatrudnienia, kwalifikacji zawodowych tudzież chociażby cząstkowej wiedzy zgodnej z przedmiotem działalności pracodawcy, a uzasadniającej jej zatrudnienie w firmie (...) za wynagrodzeniem 3900,00 zł. M. P. wcześniej tj. przed sierpniem 2011 r. pobierała świadczenie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, a jeszcze wcześniej była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy. Z kolei po krótkim okresie zatrudnienia w (...) zaledwie po dwóch miesiącach i 9 dniach ubezpieczona stała się niezdolna do świadczenia pracy w związku z ciążą (przebywa na zwolnieniu lekarskim od 10 października 2011 r.). Po trzecie Sąd nadmienił, iż płatnik składek (zainteresowany w niniejszej sprawie) od początku prowadzenia działalności gospodarczej zatrudniał tylko jednego pracownika w osobie J. W., który legitymował się wykształceniem średnim technicznym i jako pomocnik do zakładania instalacji przez cały okres pracował zawsze razem z swoim pracodawcą B. B. na terenie U.. J. W. za wykonaną pracę otrzymywał wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Działalność gospodarcza B. B. od początku jej prowadzenia w większości generowała same straty i tak w 2011 r. bezpośrednio przed zatrudnieniem M. P. w miesiącu czerwcu, lipcu i sierpniu straty były znaczące tj. odpowiednio w czerwcu - 10.590,57 zł, lipcu - 21.071,70 zł, sierpniu - 14.180,53 zł. Tym samym wydaje się, iż już nawet zatrudnienie J. W. stanowiło w ówczesnym czasie duże obciążenie dla pracodawcy. Tym bardziej dziwi zatem okoliczność, że B. B. zdecydował się na zatrudnienie kolejnego pracownika bez kwalifikacji zawodowych. Obciążającą jest okoliczność, iż M. P. nie legitymuje się żadnym wykształceniem adekwatnym do wykonywania czynności w ramach zatrudnienia w firmie (...), co przy porównaniu jej z osobą J. W. i otrzymywanych przez nich wynagrodzeń tym bardziej uzasadnia, że wynagrodzenie otrzymywane przez ubezpieczoną w wysokości 3900,00 dla pracownika niewykwalifikowanego jest zawyżone w porównaniu z wynagrodzeniem jakie otrzymywał J. W. - pracownik wyspecjalizowany technicznie do pracy jaką wykonywał w (...), a pracujący za wynagrodzeniem minimalnym od początku istnienia firmy (...). Co więcej otrzymywane wynagrodzenie przez ubezpieczoną, osobę bez kwalifikacji zawodowych, nieposiadającą żadnych umiejętności technicznych i innych przymiotów uzasadniających otrzymywanie tak wysokiego wynagrodzenia za pracę przekracza wręcz granice godziwości, w szczególności biorąc pod uwagę rodzaj wykonywanych czynności, a przede wszystkim mając na uwadze fakt bycia M. P. od sierpnia 2011 r. do 10 października 2011 r. na tzw. przyuczeniu. Jak sama ubezpieczona przyznała w toku przeprowadzonego postępowania sądowego, jej czynności w dużej mierze sprowadzały się do nanoszenia na mapkach punktów budynków i ulic objętych działaniem sieci (...) w S., bowiem wskazaną sieć kablową w miejscowości S. B. B. miał objąć dopiero w grudniu 2011 r. Sąd podkreślił, że samodzielnie ubezpieczona nigdy nie pracowała, wykonywała czynności zawsze w parze z pracodawcą, pod jego nadzorem i ukierunkowaniem. Wskazane okoliczności i rodzaj wykonywanych w większości czynności potwierdzili przesłuchiwani w sprawie świadkowie: B. M. i J. W.. Pozostali przesłuchiwani świadkowie M. K. i D. O. nie posiadali żadnej wiedzy na temat M. P., poza samym faktem potwierdzenia jej zatrudnienia w firmie (...), albowiem znali ją jedynie z widzenia, bądź jak w przypadku M. K., znał ubezpieczoną poprzez swoją żonę, która roznosi foldery reklamowe firmy (...). Sąd I instancji uznał złożone zeznania wszystkich świadków za wiarygodne albowiem wzajemnie się one uzupełniały, a każdy z świadków pracujący w branży sieci kablowej zeznawał w ramach posiadanej wiedzy na

temat firmy (...), chociaż nie każdy z nich pracował na rzecz tej firmy. Poświadczony przez dwóch świadków czynności wykonywane przez ubezpieczoną potwierdzały okoliczność bycia M. P. na tzw. przyuczeniu do stanowiska. B. B. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zatrudniał tylko dwóch pracowników J. W. i ubezpieczoną M. P.. J. W. pracował razem z B. B. na terenie U., a M. P. miała świadczyć pracę razem z B. B. na terenie S.. Zakres czynności wykonywanych przez obu pracowników pokrywał się tylko częściowo, albowiem J. W. miał nieporównywalnie większy zakres obowiązków od M. P. m.in. zajmował się wszystkimi pracami montażowymi sieci kablowej V., jej konserwacją itp. Tym bardziej rażąca dysproporcja w otrzymywanych przez tych dwóch pracowników wynagrodzeniach nie jest niczym uzasadniona. Wynagrodzenie w kwocie 3.900,00 zł pracodawca uzasadniał koniecznością korzystania przez pracownika z samochodu prywatnego oraz telefonu do celów służbowych.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że celem przyznania ubezpieczonej wynagrodzenia miesięcznego na poziomie 3900,00 zł było stworzenie podstaw do uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego poprzez obejście prawa. Wynagrodzenie za pracę ubezpieczonej było nieadekwatne do powierzonych jej obowiązków pracowniczych, a zatem umowa o pracę zawarta pomiędzy Firmą Usługowo-Handlową (...) B. B. a M. P. jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia za pracę. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 sierpnia 2005 r. III UK 89/05 stwierdził, że ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (art. 58§3 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 października 2005 roku II UK 43/05, gdzie przyjęto, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, ale nie może to oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia np. urodzenie dziecka i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa o pracę jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Dalej Sąd podniósł, iż w wyroku z dnia 19 maja 2009 roku Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt III UK 7/09 stwierdził, że organ rentowy może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Nie bez podstaw organ rentowy uznał, iż otrzymywane przez ubezpieczoną M. P., nowozatrudnionego pracownika, osobę bez kwalifikacji i doświadczenia zawodowego i nieposiadającą żadnych innych przymiotów uzasadniających pobieranie tak wysokiego wynagrodzenia za pracę, przekroczyło granice godziwości, co biorąc pod uwagę rodzaj wykonywanej przez nią pracy, należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Sąd Okręgowy w Koszalinie poparł to stanowisko i uznał je za uzasadnione, albowiem zróżnicowanie wysokości wynagrodzenia pracowników M. P. i J. W. w odniesieniu do ich samodzielności w realizowaniu zadań służbowych było bezzasadne. M. P. nie wykazała się samodzielnością w pracy, na co wskazywał w postępowaniu sądowym pracodawca starając się uzasadnić znaczącą różnicę w ustalonych w umowach o pracę wynagrodzeniach. Podstawę wymiaru składki każdego ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe, sprawiedliwe zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Ocena godziwości wynagrodzenia wymaga przeprowadzenia analizy każdego konkretnego przypadku zwłaszcza pod względem rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji czy powierzonych zadań. Ubezpieczona nie dysponowała żadnymi przymiotami, które uzasadniałyby i pozwalałyby pracodawcy na tak „szczególne” docenianie jej pracy przez wypłatę tak wygórowanego wynagrodzenia. Stąd wysokość przyznanego jej wynagrodzenia w umowie o pracę należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i w związku z tym należy uznać te postanowienia umowy za pracę tj. odnoszące się do wynagrodzenia - za nieważne.

Apelację od wyżej wskazanego wyroku wniósł pełnomocnik M. P. i zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w całości, zarzucił mu:

1. błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy poprzez przyjęcie iż M. P. w dniu podpisania umowy o pracę tj. w dniu 01.08.2011 r. wiedziała o tym, że jest w ciąży.

2. błędną interpretację należnej wysokości wynagrodzenia za świadczoną pracę, a także uznanie, że osoba bez kwalifikacji w danym zawodzie nie może poprzez szkolenie i doświadczenie nabywane wraz z wykonywaniem tejże pracy wykonywać ją solidnie i na wysokim poziomie.

3. błędne porównanie pracownika J. W. pracownika i jedynie pomocnika pracodawcy z osobą M. P. pracującą samodzielnie i odpowiedzialną za wykonywaną pracę na określonym terenie i obszarze.

4. nie ustalenie wszystkich istotnych okoliczności sprawy mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie odwołania od decyzji z dnia 09.01.2012 r.

Mając powyższe zarzuty na uwadze wnoszący apelację wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez stwierdzenie iż podstawą wymiaru składek z ubezpieczenia społecznego w związku z wykonywaną przez nią pracą jest kwota faktycznie otrzymywanego wynagrodzenia za pracę w wysokości 3.900 zł. oraz o zasądzenie kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że w części wstępnej wyroku Sądu Okręgowego omyłkowo oznaczono przedmiot sprawy: „o ustalenie obowiązku ubezpieczenia”, podczas gdy z akt postępowania wynika, że sprawa toczy się o ustalenie podstawy wymiaru i wysokości składek. Organ rentowy, a następnie Sąd I instancji nie orzekały o podleganiu lub niepodleganiu obowiązkowi ubezpieczeń społecznych, ale o wymiarze określonej wysokości składki, tj. określenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 r. I UZ 22/09, OSNP 2011/5-6/88). Zgodnie zatem z treścią przepisu art. 350 § 1 k.p.c., mając na uwadze wskazany powyżej błąd pisarski w komparycji wyroku z dnia 27 listopada 2012 r., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I wyroku.

Odnosząc się zaś do apelacji pełnomocnika ubezpieczonej wskazać należy, iż wszystkie ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, a Sąd Apelacyjny w pełni podziela te ustalenia i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji właściwie skoncentrował materiał dowodowy, który trafnie ocenił na podstawie jego wszechstronnego rozważenia. Wszechstronnego, a więc polegającego na rzetelnej, bezstronnej ocenie wyników postępowania i ich prawidłowej interpretacji, przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Dokonując tej oceny sąd nie przekroczył granicy swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. Na akceptację zasługują również wywody prawne sądu pierwszej instancji oraz dokonana przez ten sąd interpretacja przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Przechodząc do podważanej w apelacji oceny ustaleń faktycznych sprawy należy wskazać, że B. B., prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą „Firma Usługowo – Handlowa (...)” z siedzibą w U. w okresie, w którym podjął decyzję o zatrudnieniu ubezpieczonej wykazywał przeważnie straty i to rzędu 10.590,57 zł (czerwiec 2011 r.), a nawet 21.071,70 zł (lipiec 2011 r.). Od początku swej działalności zatrudnił J. W., który pomimo wykształcenia technicznego i już posiadanego doświadczenia w wykonywanie instalacji telewizji kablowej, internetu i telefonii, usuwaniu awarii, otrzymywał wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Zestawienie sytuacji finansowej płatnika z korelującymi z nimi warunkami płacowymi oferowanymi jednemu pracownikowi nie przystaje do warunków umowy o pracę, zawartej z M. P.. W tym względzie słusznie Sąd I instancji podkreślał brak nie tylko wykształcenia kierunkowego ubezpieczonej, ale także doświadczenia choćby w branży pokrewnej, pośrednio związanej z działaniami firmy prowadzonej przez B. B.. Ubezpieczona z wykształcenia jest opiekunką medyczną. Co więcej początkowo miała być przyuczana do pełnienia powierzonych jej obowiązków. Mimo braku doświadczenia ubezpieczonej, z zupełnym pominięciem dotychczasowej praktyki firmy w zakresie wynagradzania J. W. i co najmniej zmienną kondycją finansową, płatnik zaoferował M. P. wynagrodzenie w kwocie 3.900 zł miesięcznie. Przy czym obowiązki ubezpieczonej nie miały na celu przyciągnięcia nowej rzeszy klientów, przedsięwzięcia działań

marketingowych, czy innych zapewniających znaczny wzrost dochodu w przyszłości, a jedynie sprowadzały się do nanoszenia na mapy informacji dotyczących budynków i ulic objętych działaniem sieci (...) w S., a także inwentaryzacji sieci. Choć więc działania ubezpieczonej były pośrednio związane z planowanym rozszerzeniem działania firmy, to nie na ubezpieczonej ciążył obowiązek pozyskania nowych klientów, ofert. Te czynności w dalszym ciągu pozostawały w gestii B. B.. Nadto w żadnej mierze nie wykazano, co po myśli art. 6 k.p.c. ciążyło na ubezpieczonej, że jej praca faktycznie, w sposób znaczący zaważyła na wzroście przychodów pracodawcy, a także jaką odpowiedzialność poniosłaby ona w razie błędów inwentaryzacyjnych, w sporządzaniu mapy budynków zasilanych sygnałem w terenie.

W konsekwencji zasadnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, że zatrudnienie pracownika na takim stanowisku z wynagrodzeniem w wysokości 3.900 zł miesięcznie, stanowiłoby znaczny koszt dla pracodawcy. Także i zdaniem sądu odwoławczego, w świetle kondycji finansowej płatnika takie działanie nie mieści się w ramach racjonalnego działania takiego przedsiębiorcy.

W świetle tych rozważań podkreślana przez apelującego samodzielność M. P. jest nadmiernie eksponowana i w żadnym razie nie uzasadnia wypłaty ubezpieczonej wynagrodzenia, we wskazywanej przez płatnika wysokości. Należy przy tym podkreślić, że ubezpieczona dopiero miała być samodzielna, w przyszłości – jak to podał wnoszący apelację: „po przeszkoleniu i nabyciu praktyki” (strona 2 uzasadnienia apelacji). Była więc to okoliczność dalece przyszła i niepewna, skoro ubezpieczona nie pracowała wcześniej w przedsiębiorstwie o podobnym profilu, nie miała doświadczenia, a jej umiejętności nie były znane pracodawcy. Nie można więc racjonalnie wytłumaczyć tego, że zainteresowany, którego działalność gospodarcza przynosi straty i dopiero planuje za 4 miesiące rozszerzyć obszar swoich działań, zatrudnia osobę bez doświadczenia i praktyki, a przede wszystkim bez sprawdzonej wiedzy własnej o tym jak osoba taka poradzi sobie z nieznanymi jej obowiązkami i oferuje jej wynagrodzenie znacznie przekraczające kwotę wynagrodzenia sprawdzonego już pracownika.

Odnosząc się do kwestionowanych przez wnoszącego apelację rozważań prawnych Sądu I instancji należy wskazać, że w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.) - uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r. (sygn. II UZP 2/05, OSN 2005 nr 21, poz. 338). Na gruncie niniejszej sprawy wątpliwości nie może budzić fakt, iż poprzez swoją sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, wyrażającą się niegodziwością celu czy zderzeniem się z prawem innych ubezpieczonych, postanowienia umowy o pracę M. P. zawyżające wysokość jej wynagrodzenia nie były ważne (art. 58 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) i jako zmierzające do wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie mogły stanowić podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Podkreślić bowiem należy, iż istotnym kryterium godziwości (sprawiedliwości) jest ekwiwalentność wynagrodzenia wobec pracy danego rodzaju, przy uwzględnieniu kwalifikacji wymaganych do jej wykonywania, jak też ilości i jakości świadczonej pracy (art. 78 k.p.). Mając zaś na względzie treść art. 13 k.p. stwierdzić wypada, że przymiot „niegodziwości” będzie posiadała przede wszystkim płaca rażąco za niska, z czego jednakże w żadnej mierze nie wynika, iżby znamię „niegodziwości” nie mogło dotknąć również płacy rażąco za wysokiej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2001 r., I PKN 563/00, OSNP 2002 nr 4, poz. 90). Tym samym brak jest przeciwwskazań, by postanowienia umowy o pracę dotyczące wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń związanych z pracą mogły być właśnie przez przyzmat zasad współżycia społecznego ocenione jako nieważne w części przekraczającej granice godziwości, a zatem w sytuacji ich nadmiernej (rażąco nieproporcjonalnej) wysokości. Co więcej, jak na gruncie powoływanej wyżej uchwały uwydatnił Sąd Najwyższy, w sferze prawa ubezpieczeń społecznych godziwość wynagrodzenia – jedna z zasad prawa pracy – zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny, albowiem w prawie ubezpieczeń społecznych istnieje znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochrony interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. Względność zasady godziwości wynagrodzenia, wyrażająca się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna zresztą budzić jakichkolwiek wątpliwości. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353¹ k.c., w prawie ubezpieczeń

społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać – w okolicznościach każdego konkretnego wypadku – zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia albowiem alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca – stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki – nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Jest tak również dlatego, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych.

Odnosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić zatem należy, że chociaż z punktu widzenia art. 18 §1 k.p., umówienie się o wynagrodzenie wyższe od godziwego, czy nie będące rzeczywistym ekwiwalentem świadczonej pracy, jest dopuszczalne, to pamiętać należy, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny.

Z takimi wynagrodzeniami bez wątpienia mamy właśnie do czynienia w przypadku M. P., której wynagrodzenia zostały ustalane na poziomie znacznie wyższym od dochodu osiąganego przez J. W., a zatem pozostawało w rażącej dysproporcji do tego wynagrodzenia.

Wszystkie te okoliczności w sposób nie budzący wątpliwości uzasadniają twierdzenie, że ustalanie wynagrodzenia w ocenianej umowie nastąpiło z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym dążeniu do osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Takie postanowienia nie pozostają więc zgodzie z takimi zasadami jak zasada solidaryzmu ubezpieczonych i zasada interesu publicznego oraz uznawanymi w kulturze społecznej wartościami jak etyka, moralność i uczciwość – niegodziwy cel umowy o pracę, polegający na nadmiernym ustaleniu wysokości wynagrodzenia (rażąco wygórowanego) aby otrzymywać zawyżone świadczenia z ubezpieczeń społecznych kosztem innych ubezpieczonych.

W tym miejscu wypada zauważyć, że co prawda w tezie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r. (II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122), przyjęto, że „cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (art. 58 § 1 k.c.)”, a w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005 r. (II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235), iż „stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.)”, tym niemniej pomijając nawet, że rozstrzygnięcia te zapadły w odmiennych niż oceniany stanach faktycznych, trzeba zauważyć, że dotyczą one kwalifikowania opisanych zachowań w aspekcie ich zgodności z prawem, nie rozważając czy nie naruszają one zasad współżycia społecznego. Zgodnie bowiem z art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego wyrażająca m.in. poprzez ustanowienie rażąco wygórowanego, a zatem niegodziwego wynagrodzenia.

Tym samym biorąc pod uwagę omówione wyżej okoliczności niniejszej sprawy, uzasadnionym jest twierdzenie, iż ustanowienie w zakwestionowanej umowie o pracę nadmiernie wysokich wynagrodzeń było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Fakt, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, nie może bowiem oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego lub ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Wyżej wskazanych konstatacji nie mogła zmienić treść wyroków przytaczanych przez pełnomocnika ubezpieczonej w uzasadnieniu apelacji. Orzeczenia te zapadły bowiem w odmiennych, niż rozpoznawany stanach faktycznych. W wyroku z 25 kwietnia 2012 r. (sygn. akt I K 153/12) Sąd Najwyższy rozstrzygał o osobie, która ukończyła Wydział

Farmacji Akademii Medycznej, miała też doświadczenie zawodowe w tym zawodzie, które skutkowało podwyższeniem jej wynagrodzenia. W drugim z przywołanych orzeczeń – 22 kwietnia 2008 r., II UK 215/07 - Sąd Najwyższy odniósł się do osoby z wyższym wykształceniem, zdobywającej doświadczenie zawodowe. Apelujący pominął więc, że M. P. nie tylko nie legitymowała się wykształceniem kierunkowym, została przyjęta do tzw. przyuczenia, a więc aby zdobyć doświadczenie. Obecnie ubezpieczona nie ma więc ani stażu pracy, ani kwalifikacji (formalnych, wynikających z wykształcenia i praktycznych), które zbliżałoby jej sprawę do tych rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy.

Odnosząc się do kwestii wiedzy ubezpieczonej o tym, że jest w ciąży, to należy za Sądem meriti wskazać, że w dniu 1 sierpnia 2011 r., była ona już w drugim miesiącu ciąży, co wynika wprost z nadesłanej przez (...) Centrum Medyczne (...) w S..

Dodatkowo wskazać należy, że z przesłanej dokumentacji medycznej wynika, że ubezpieczona lekarzowi prowadzącemu ciążę, a także w karcie rozwoju noworodka z dnia 4 kwietnia 2012 r. podawała jako swoje aktualne miejsce zamieszkania adres przy ul. (...) w U., a więc adres zamieszkania B. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Usługowo-Handlowa (...)” (k. 76, 104 oraz k. 97). Choć wspólne zamieszkiwanie wymienionych osób nie jest zakazane przez prawo, jednak wskazuje na istniejącą pomiędzy nimi więź znacznie wykraczającą poza jedynie zawodowe relacje.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygając o kosztach zastępstwa procesowego za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

SSO del. Beata Górska SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka - Szkibiel